

O. Michał Tadeusz Handzel OSPPE, *Teoria poznania samego siebie Hryhorija Sawycza Skoworody. Studium historyczno-filozoficzne*, Wydawnictwo THEOS-LOGOS, Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Głogów-Kraków 2019, 200 stron (ISBN 978-83-947280-1-4; 978-83-66050-49-5)

Staraniem dwóch wydawnictw: Theos-Logos związanego z Głogowem oraz Inicjatywy Ewangelizacyjnej „Wejdźmy na Szczyt” z siedzibą w Krakowie ukazała się w 2019 roku interesująca książka poświęcona analizie myśli Hryhorija

Sawycza Skoworody (1722-1794). Kim był Skoworoda? Na jego temat encyklopedie zazwyczaj podają lakoniczną informację: XVIII-wieczny ukraińsko-rosyjski poeta, filozof i kompozytor, który wniósł istotny wkład w rozwój ukraińskiej i rosyjskiej filozofii i kultury. Polskiemu czytelnikowi na ogół Skoworoda pozostaje nieznanym czy mało znanym, a szkoda, bo jest to postać, której myśl, zwłaszcza myśl filozoficzna, zasługuje na uwagę. Warto w tym miejscu nadmienić, iż podobnie jak słynny Grzegorz Palamas w XIV wieku, uprawiał on filozofię w symbiozie z religią. Czynił to na tyle oryginalnie i w pewnym sensie nowatorsko, iż papież Jan Paweł II, przemawiając w Kijowie podczas pielgrzymki apostolskiej na Ukrainę w 2001 roku, podał Skoworodę jako przykład filozofa, którego myśl filozoficzna była przeniknięta prawdami wiary chrześcijańskiej. W przedmowie do omawianej książki biskup prof. Ignacy Dec, nawiązując do papieskich słów, podaje następujące wyjaśnienie:

„Zdaniem niektórych komentatorów to właśnie Skoworoda, operując materiałem filozoficznym zapożyczonym z Zachodu, posługując się metodą symboliczno-allegoryczną, wpłynął na kształt rosyjskiej filozofii religijnej. Mówi się, że Hryhorij Sawycz Skoworoda połączył w swoim dziele myślowym antyczny platonizm z ideami niemieckiej mistyki oraz tradycje ‘ratio’ z greckoprawosławną tradycją logosu. Uznaje się, że stworzył oryginalną naukę o trzech izomorficznych światach, w której miejsce centralne zajmuje mistyczna antropologia, ukazująca, że dzięki samopoznaniu człowiek może w sobie, a także w drugim dostrzec Boga” (s. 5).

Powyższy cytat nie został wybrany przypadkowo. Można bowiem skonstatować, że stanowi on lapidarne wprowadzenie w ogólne i zarazem podstawowe przesłanie omawianej pozycji książkowej. Jej Autor, ojciec Michał Tadeusz Handzel OSPPE, podjął się niełatwego zadania. Jednakże przystąpił doń z właściwą sobie pasją filozofa. Ukazał myśl Skoworody, interpretując ją w kategoriach dla siebie dostępnych w ramach cywilizacji szeroko rozumianego Zachodu. Czy zamiar ten został zrealizowany? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć TAK, wszak książka jest poprawioną i nieco zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem bpa prof. dra hab. Ignacego Deca i pomyślnie obronionej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w dniu 7 listopada 2013 roku.

Prezentowane dzieło składa się z pięciu rozdziałów, których tytuły zdają się wskazywać na kwintesencję zawartej w nich treści. Oto ich dosłowne brzmienie: I. *Kontekst historyczny twórczości filozoficznej* [Skoworody]; II. *Swoistość i chronologia pism*; III. *Podstawowe cechy filozofii religijnej*; IV. *Teoria samopoznania*; V. *Etos prawdziwego człowieka*. Książka zawiera oczywiście wstęp i zakończenie oraz obszerną bibliografię, w której szczególną wartość kryją w sobie teksty źródłowe - pisma H. Skoworody. Zdecydowana większość pozycji bibliograficznych (literatura źródłowa - niemal w całości) dostępna jest wyłącznie w języku ukraińskim lub rosyjskim. I trzeba przyznać, że Autor, dla którego językiem ojczystym jest język polski, po mistrzowsku poradził sobie z jej przyswojeniem.

Nie było to rzeczą łatwą, gdyż - jak wiadomo - języki te w XVIII wieku różniły się od swoich dzisiejszych odpowiedników.

Konkludując to krótkie omówienie (nie jest to recenzja, bo piszący te słowa nie ma kompetencji filozofa), można nadmienić, że Autor prezentowanego dzieła zrekonstruował myśl Hryhorija Skoworody odnośnie do jego teorii poznania samego siebie. Cenne w tej analizie jest to, że zostały klarownie zidentyfikowane ontyczne podstawy owej teorii. Dlatego warto tę książkę wziąć do ręki, gdyż jej lektura daje szansę każdemu, nie tylko filozofowi, by „poznać samego siebie”. Należy jednak być realistą i pamiętać, że poznanie to jest procesem, wysiłkiem duchowym, który wykracza poza ramy doczesności, gdyż - wedle Biblii - człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz 1, 26-27). W każdym bądź razie czyż nie jest to misterium wyrażające prawdę, iż samopoznanie w pewnym sensie daje możliwość dostrzeżenia Boga?

Jan Mazur *OSPPE*